Nr. 90. Lwów, Niedziela dnia 17. Kwietnia 1921. Rok XXXIX.

PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 105 Mk., z dostawą do domu 115 Mk., z przesyłką w Polsce 120 Mk., w innych państwach 160 Mk. — Za zmianę adresu dopłaca się 5 marek.

Cena numeru 5 Mk.

Konto czekowe P. K. O. 140.561.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty pocztowej.

# KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

Ceny ogłoszeń: Ogłoszenia miejscowe (lwowskie) za 1 wiersz (nonpareil) 6 Mk. „Nadesłane" i „Nekrologi" 18 Mk., na 1. kolumnie 60 Mk., przed kroniką 36 Mk., po kronice i komunikaty 30 Mk. Drobne ogłoszenia za słowo 3 Mk.

Ogłoszenia zamiejscowe (pozalwowskie) za 1 wiersz nonp. 8 Mk. Nadesłane i nekrologi 24 Mk., na 1. kolumnie 80 Mk., przed kroniką 50 Mk., po kronice i komunikaty 40 Mk. Drobne ogłoszenia za słowo 3 Mk.

Paski na kolumnach tekstowych po cenie „Nadesłanego".

Ogłoszenia na niedz. i święta o 50% drożej. (Numery „Kurjera Lwowskiego" są antidatowane).

**Redakcja** przy ulicy Ossolińskich l. 15. **Administracja** przy ulicy Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biura Administracji otwarte codziennie od godz. 6. rano do 1. w południe i od godz. 3 do 6. wieczór. — Adres dla telegr.: „Kurjer", Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19. **W Warszawie** prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień", ul. Widok 19, oraz Admin. „Gazety Lud." ul. Świętokrzyska 17.

Nakładem Spółki wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.



## Rządowy projekt ordynacji wyborczej do Sejmu.

(Od naszego warszawskiego korespondenta.)

Warszawa, 14. kwietnia 1921.

(B.) Wśród szeregu spraw, któremi obecny Sejm jeszcze będzie musiał się zająć, najważniejszą będzie ordynacja wyborcza. Projekt ordynacji wyborczej wypracowany przez min. spraw wewn., wpłynął już do Rady ministrów.

W zasadach swoich i ujęciu sprawy nie odbiega wiele od ordynacji, na podstawie której został wybrany Sejm obecny. Ważniejsze postanowienia jego są:

Wybory odbywają się okręgami, których projekt przewiduje 58 (wliczone tu są 3 okręgi przewidziane na Górnym Śląsku). Największym jest okręg stanisławowski, obejmujący 9 powiatów z 868 tysiącami mieszkańców, najmniejszy cieszyński, obejmujący 2 powiaty z 142 tys. mieszkańców. Są to ekstremy. Pozatem okręgi są, naogół biorąc, równe i obracają się między sumami 400 do 500 tysięcy mieszkańców.

Nową rzeczą w projekcie jest to, iż nie ustala on oznaczonej, konkretnej liczby posłów w poszczególnych okręgach i w przyszłym Sejmie. Liczba ta zawisła będzie od udziału wyborców w głosowaniu. Projekt postanawia, iż okręg wysyła tylu posłów, ile razy po 25 tysięcy głosów zostanie złożonych do urn wyborczych w tym okręgu; ewentualna reszta nie mniejsza niż 15 tysięcy wybiera jeszcze jednego posła.

Na podstawie rachunku można dojść do prawdopodobnej ilości posłów danego okręgu i przyszłego Sejmu. Założeniem w tym rachunku jest, iż jeden poseł miałby przypadać na 80 tys. mieszkańców. Na 80 tysięcy mieszkańców prawo wyboru przysługiwać będzie około 45 proc., tj. 36 tysiącom osób. Oczywiście nie wszystkie osoby stawią się do wyborów. Procent głosujących ustalić się nie da. Jest on w rozmaitych czasach i okolicach różny. Na podstawie doświadczenia można go przyjąć na 60 do 80 proc. uprawnionych do głosowania. (W wyborach do konstytuanty niemieckiej głosowało 83 proc. wyborców, do konstytuanty austrjackiej 84·4 proc., do Sejmu ustawodawczego naszego około 75 proc.). Jeśli

## Ustalenie granic wschodnich.

**Warszawa.** (Tel. wł.). (G). Na poniedziałkowem posiedzeniu rady ministrów zatwierdzono skład komisji granicznej dla wytyczenia granic wschodnich. W skład tej komisji wejdzie około 300 osób, w tem topografowie, geometrzy, technicy oraz funkcjonarjusze państwowi. Przewodniczący tej komisji, b. min. Wasilewski, zjechać ma 20. bm. do Mińska, gdzie wspólnie z przewodniczącym rosyjskiej delegacji Pestkowskim ułoży program prac komisji. Pestkowski jest Polakiem, znanym z tego, że stał swego czasu na czele republiki baszkirskiej.

## Ostateczna ratyfikacja traktatu ryskiego.

**Warszawa.** (Tel. wł.). (G). Nadeszła tu wiadomość, że sowiety **białoruski** i **ukraiński** ratyfikowały traktat pokojowy w Rydze, przyczem sowiet białoruski wystosował protest przeciwko rozczłonkowaniu Białorusi.

## Dąbski będzie czuwał nad wykonaniem traktatu.

**Warszawa.** (Tel. wł.). (G). W nadchodzący poniedziałek o g. 12. w poł. odbędzie się pierwsze posiedzenie komisji międzyministerjalnej do spraw wykonania traktatu ryskiego. Przewodniczącym tej komisji będzie podsekretarz stanu p. Jan Dąbski.

## Układ kompenzacyjny między Polską a Węgrami.

**Warszawa.** (Tel. wł.) Dowiadujemy się, że na Radzie ministrów został ratyfikowany układ kompenzacyjny między Polską a Węgrami, dotyczący zasad obrotu towarowego między obu państwami. Układ ten nie jest traktatem handlowym w ścisłem tego słowa znaczeniu, lecz umową krótkoterminową. Kompenzacyjne klauzule umożliwiają wprowadzenie zmian w czasie ich trwania.

Na podstawie tej umowy Węgry będą dostarczać Polsce: zboże, bydło, konie, maszyny przemysłowe i rolnicze, chemikalja, wody lecznicze, oleje, skóry, kamienie młyńskie, przyrządy lekarskie i weterynaryjne itp. — Polska natomiast dostarczać będzie węgiel, szkło, drzewo, tkaniny bawełniane i wełniane itp., ubrania gotowe, bieliznę, naczynia emaljowane, sodę, farby, lakiery, guziki itp.

Obrót towarów będzie się odbywał na zasadzie istniejących przepisów celnych. Umowa ta posiada dla nas też i tę wartość, że **przez Węgry zyskujemy drogę na Bałkan**. Układ został zawarty na przeciąg sześciu miesięcy z prawem **automatycznego** przedłużenia. (G.)

### REORGANIZACJA MISJI POLSKICH W AUSTRJI.

**Warszawa.** (Tel. wł.). W myśl uchwały rady ministrów z dnia 18. marca w najbliższych dniach rozpocznie się reorganizacja polskich placówek, konsulatów oraz specjalnych misji polskich w Austrji. Reorganizację przeprowadzi specjalny delegat ministerstwa spr. zagran. dr. Kolankowski.

—oo—

się więc przyjmie, iż na jeden mandat trzeba 25 tys. oddanych głosów, to przy głosowaniu 60 proc. wyborców Sejm liczyłby 312—324 posłów, przy udziale 80 proc. uprawnionych do głosowania: 418—432 posłów. Dla porównania dodać należy, iż parlament niemiecki, liczący 425 posłów, uznał tę liczbę za zbyt wielką i uniemożliwiającą pracę i postanowił ją zredukować do 360.

Spodziewać, a raczej obawiać się należy, iż dokoła ordynacji wyborczej rozpęta się długa i namiętna walka, w której i z której będą się wyłaniały sojusze i bloki dla przeprowadzenia pożądanych postanowień w ordynacji i samych wyborów. Podobno niektóre stronnictwa wnoszą swoje projekty ordynacji niezależnie od projektu rządowego.

—oo—

# Konferencja z p. Dimitrjewem.

(Od naszego warszawskiego korespondenta.)

Warszawa, 14. kwietnia 1921.

(K.) Bulgarski minister spraw wewnętrznych odbył konferencje z wybitnymi działaczami stronnictwa ludowego a więc z pp. Dębskim, Dąbskim, Beckim, Kernikiem i Bobkiem. Tematem konferencji była pomiędzy innymi była i sprawa ewentualnego współdziałania w zwalczaniu ruchu bolszewickiego. Podstawą do tej walki miałaby być ta trzeźwość i ten rozum polityczny, jaki cechuje przedstawicieli warstw włościańskich. P. Dmitrjew wogóle na wspóuczestnikach posiedzenia zrobił bardzo dodatnie wrażenie, dzięki swej inteligencji oraz szczerości wypowiadanych poglądów.

—oo—

# P. Kowalski zostaje nadal posłem przy Watykanie?

(Od naszego warszawskiego korespondenta.)

Warszawa, 14. kwietnia 1921.

(B.) Jakkolwiek dymisja p. Kowalskiego, dotychczasowego posła przy Watykanie została postanowiona, a nawet podobno podpisana, koła zbliżone do ministra spraw zagranicznych twierdzą, iż pozostanie on nadal, gdyż życzy sobie tego rzekomo wyraźnie stolica apostolska, a właściwie kuzyni p. Kowalskiego, mający wielki wpływ w Watykanie: ks. Zaleski i ks. Ledóchowski (jezuita).

—oo—

# Ameryka i sprawa Śląska.

Sekretarz Mac Cormick w wywiadzie z „Matinem" oświadczył, że Ameryka musi trzymać się zdala od konfliktów europejskich ze względu na różnorodną ludność Stanów Zjednoczonych.

„Niebawem Rada ambasadorów obradować będzie nad rezultatami plebiscytu na Górnym Śląsku i zajmie stanowisko w sprawie przyznania tej ziemi. Jej decyzja jakakolwiek by była, nie będzie miała wpływu na sytuację wewnętrzną Francji lub Anglji. Wszyscy Francuzi lub Anglicy zgodzą się łatwo ze stanowiskiem rządów swoich. Lecz my mamy ludność polską kilkumiljonową w naszych północnych stanach i 20 miljonów obywateli pochodzenia niemieckiego. Jakby nasz ambasador zabrał głos w sporze polsko-niemieckim natychmiast napłynęłyby do Waszyngtonu delegacje polsko-amerykańskie lub niemiecko-amerykańskie. Powstałoby zaburzenie w kraju, zgoda i pokój byłyby zakłócone. Naszym obowiązkiem jest strzedz ich. Dlatego za żadną cenę nie możemy się mięszać do spraw Europy".

—oo—

# Japończycy a sprawa Śląska.

(Od naszego warszawskiego korespondenta.)

Warszawa, 14. kwietnia 1921.

(K.) Według informacji otrzymanych ze źródła miarodajnego, stanowisko Japonji w sprawie G. Śląska jest dla nas nawogół bardzo przychylne. Japończycy przy rozstrzygnięciu tej sprawy chcą w pierwszym rzędzie podkreślać pierwiastek narodowościowy jako czynnik decydujący o podziale terenu górnośląskiego. Przytem czynniki miarodajne zapewniają, że Japończycy użyją swych wpływów, aby doprowadzić do tego rozwiązania powyższej sprawy.

# Los traktatu z Saint Germain.

(Od naszego warszawskiego korespondenta.)

Warszawa, 14. kwietnia 1921.

(K.) Na skutek nawału pracy, jaki się zarysowuje przed Sejmem, sprawa ostatecznego ratyfikowania traktatu w Saint Germain, zostanie jeszcze odłożona. Kwestja ta zresztą nie nadaje się w chwili obecnej do decydującego rozstrzygnięcia ze względu na wprost fatalne sformułowania wszystkich postulatów, odnoszących się do Polski.

—oo—

# 8 miljardów na oświatę.

(Od naszego warszawskiego korespondenta.)

Warszawa, 14. kwietnia 1921.

(B.) Rok obecny może być dla szkolnictwa przełomowym. Zerwano wreszcie z metodą robienia oszczędności kosztem nauki i oświaty. W dotychczasowych rokowaniach budżetowych uzyskało ministerstwo oświaty na samo szkolnictwo powszechne 8 miljardów marek. Gdy w latach ubiegłych wydatki na szkolnictwo i naukę wynosiły zaledwie 1 i pół proc. ogólnych wydatków państwowych, to w obecnym roku podniosą się one na 4—5 proc.

# Z prasy niemieckiej.

## SPRAWA POKOJU MIĘDZY NIEMCAMI A AMERYKĄ.

Dzienniki niemieckie otrzymały wiadomość z Waszyngtonu, że orędzie Hardinga do kongresu zaleca przyjęcie natychmiastowe rezolucji, dotyczącej stanu pokojowego między Niemcami a Ameryką.

## ANGLICY OPUSZCZAJĄ G. ŚLĄSK.

Dzienniki śląskie donoszą, że oddziały angielskie opuszczają G. Śląsk. Dotychczas miało odjechać 4 bataljony. Dzienniki wyrażają żal z tego powodu, albowiem obawiają się, że załoga francuska będzie zanadto sprzyjać Polakom.

—oo—

# Z prasy ruskiej.

## NA APEL „SŁOWA POLSKIEGO".

powtarzany hałaśliwie w sprawie Petlury, „Ridnyj Kraj" konstatuje następujące fakty: 1) „Słowo polskie" świadomie przekręciło cel objazdów obozów internowanych przez Petlurę, co widać choćby z okólnika lw. dyr. PKP. 2) „Sł. P.", które domaga się lojalnego dochowania warunków traktatu w Rydze zapomina o honorze i lojalności, nakazujących dopełnienia zobowiązań, akurat przed rokiem zaciągniętych. 3) „Sł. P." zapomina, że w najgorszych zmaganiach z bolszewikami, armja URL. trzymała i broniła odcinek frontu polskiego. 4) Stosunek „Sł. P." do Petlury przypomina nienawiść do Petlury endecji z „Ukr. Wistnyka", który z nienawiści do Polaków wysuwa raczej Skoropadszczyznę, niż demokratyczną państwowość ukr.

## SPRAWA RUSI ZAKARPACKIEJ

jest żywo śledzona przez prasę ruską. „Ukrainśkyj Hołos", prowincjonalny bratni organ „Wistnyka" przypomina, że Galicja wsch. między Rusią Zakarpacką, przyłączoną do Czech a Ukrainą, sięgającą po Zbrucz jak klin wbita, nie utrzyma się długo w obecnej swej roli. Interes świętej idei jest popierać co sił Czechów. Kończy więc apelem do tych Galiczan, którzy schronili się na Zakarpacie, by poświęcili całą swą pracę ułatwieniu zadania czeskiego.

# Walka o Górny Śląsk.

## LINJA KORFANTEGO.

Bytom. (EE). Radio. Linja Korfantego obejmuje okręg kozielski z olbrzymim portem na Odrze, z kanałem Chłodnickim, łączącym port z okręgiem przemysłowym. Port ten posiada dla G. Śląska znaczenie pierwszorzędne i urządzony jest według najnowszych wymagań.

## KOMUNIŚCI NIEMIECCY PRZECIW PODZIAŁOWI ŚLĄSKA.

Berlin. (EE). Komunistyczna gazeta „Rothe Zeit" występuje z gwałtownym artykułem przeciw podziałowi G. Śląska, domagając się, by rząd walczył o G. Śląsk, bez którego egzystencja Niemiec jest niemożliwa.

## WYJAZD NACZELNIKA DO SPAŁY.

Warszawa. (PAT). Naczelnik państwa wyjechał na kilkudniowy odpoczynek do Spały. Powrót spodziewany jest w nadchodzący wtorek.

## SPRAWA GALICJI WSCHODNIEJ NA LIDZE NARODÓW.

Warszawa. (E. E.) Korespondent „Gazety Warszawskiej" donosi z Paryża, że sekretarjat gener. Ligi narodów przesłał Radzie ambasadorów „dossieu" w sprawie Galicji wschodniej. „Dossieu" zawiera 29 „dokumentów", protestujących przeciw systemowi okupacji Galicji wsch. oraz notę Askenazego z 29. II. z 7 anneksami, odpierającego oszczerstwa ukraińskie.

## PODWYŻSZENIE MNOŻNIKA POCZTOWCOM.

Warszawa. (E. E.) Urzędnicy i służba pocztowa dostali podwyżkę płac dla funkcjonarjuszy poczty i telegrafu. Mnożnik drożyźniany dla nich określono na 630.

—o—

## NA KONFERENCJĘ BRUKSELSKĄ.

Warszawa. (Tel. wł.). (G). W sobotę, dnia 16. bm. wyjeżdża do Brukseli pierwsza część delegacji polskiej na konferncję polsko-litewską. W niedzielę wyjedzie druga część z prof. Askenazem na czele. Jednocześnie dowiadujemy się, że z ramienia Wileńszczyzny wyjeżdża do Brukseli delegacja specjalna w osobie pp. Bańkowskiego i Fedorowicza.

## UKŁADY POLSKO-NIEMIECKIE.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Ze sfer miarodajnych komunikują, że w Poznaniu toczą się układy z przedstawicielami republiki niemieckiej w sprawie opcji. Układy mają przebieg pomyślny.

## JAK KŁAMIĄ BOLSZEWICY.

Warszawa. (E. E.) „Russpress" donosi, że bolszewicy rozlepili w Kojdanowie i Mińsku odezwy, w których podają do wiadomości, że rząd sowietów odkupił od Polski całą Mińszczyznę za cenę 30 miljonów rubli w złocie. Przyczyną rozszerzania tych fałszów jest chęć odstręczenia od Polski ludności Mińszczyzny, zwłaszcza drobnej szlachty zagrodowej.

## UDZIAŁ POLSKI I CZECH W SANKCJACH PRZECIW NIEMCOM.

Paryż. (EE). Radio. Komisja odszkodowań rozpoczęła obrady nad ostatecznem ustaleniem podstaw ocenienia szkód. Komisja ustaliła datę uczestnictwa Polski i Czechosłowacji w sankcjach przeciw Niemcom. Od daty tej państwa te otrzymają prawo odszkodowań.

## BENESZ ZAPOWIADA WAŻNE WYDARZENIA.

Praga. (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu komisji dla spraw zagranicznych Benesz wygłosił expose tyczące się sankcji przeciw Niemcom i ostatnich wydarzeń na Węgrzech. O ile do 1. maja nie dojdzie do porozumienia pomiędzy Francją a Niemcami, republika czeska stanie w obliczu bardzo poważnych wydarzeń. W kwestji przyłączenia się Czech do sankcji przeciw Niemcom rząd czeski będzie strzegł politycznych i gospodarczych interesów republiki.

## FINANSIŚCI ANGIELSCY I NIEMIECCY CHCĄ ODBUDOWYWAĆ ROSJĘ.

Berlin. (EE). Radio. Jedna z tut. agencji ogłasza, że finansiści angielscy rokują z niemieckimi w sprawie współdziałania w odbudowywaniu Rosji. Niemcy dostarczyć mają rąk do pracy — Anglia pieniędzy.

## KONFERENCJA PAŃSTW SUKCESYJNYCH.

Rzym. (PAT.) (Stefani.) Konferencja gospodarcza i finansowa państw sukcesyjnych byłej monarchji austro-węgierskiej obradowała nad sprawą podatków i nad propozycją polską w sprawie ubezpieczeń.

# Z obrad Sejmu.

**Warszawa.** (PAT.) Posiedzenie 224. sejmu. Początek o godz. 12.30.

Przystąpiono do dalszych obrad

**nad sprawą ratyfikacji pokoju ryskiego.**

P. **Dębski** (lud.) oświadcza, że zawarcie pokoju przyjęto z radością, zwłaszcza wśród mas chłopskich, które najbardziej cierpiały wskutek wojny. Traktat nie realizuje wszystkich dążeń politycznych, jakie sobie nasz naród postawił w tej wojnie, stało się to jednak nietylko wskutek trudności stawianych nam przez nieprzyjaciela, przyczyniło się do tego także i to, że odosobnienie bolszewików było pozorne i że znajdowali oni poparcie na zachodzie, przeciwstawiające się myśli przebudowy życia na wschodzie Europy. Zważyć dalej należy, że w chwili zawarcia rozejmu mieliśmy za sobą cud nad Wisłą, natomiast podczas zawierania pokoju rząd bolszewicki był znacznie wzmocniony. Również i to zaważyło na szali, że ze względu na plebiscyt zależało nam na szybkiem zawarciu pokoju. Trzeba bezstronnie przyznać, że delegacja nasza w Rydze była rzeczywiście **wykładnikiem sił i rozumu naszego społeczeństwa.** Mamy nadzieję, że pokój ten będzie trwałym, gdyż opiera się na pewnych koniecznościach życiowych. Taką koniecznością jest istnienie Ukrainy i Białorusi. Wierzymy, że stosunek nasz do narodu rosyjskiego ułoży się na podstawie porozumienia i w myśl tych zarysów, które stwarza traktat ryski. Na straży jednak tego pierwszego naszego samodzielnego aktu międzynarodowego musi stać siła materjalna i moralna społeczeństwa polskiego. Traktat ryski **przesądza sprawę naszej granicy wschodniej,** odtąd też zarówno **sprawy Galicji wschodniej** jak i inne wewnętrzne kwestje tylko do nas wyłącznie należą. Chodzi przytem o to, aby ta ludność, która wraca do macierzy polskiej, **poczuła naprawdę, że wchodzi do państwa konstytucyjnego.** Co się tyczy spraw ekonomicznych, to delegacja nasza w warunkach wśród jakich pracowała osiągnęła wszystko, co się tylko osięgnąć dało. Chodzić nam będzie teraz o jak najrychlejsze nawiązanie stosunków gospodarczych z krajami, z którymi zawieramy pokój. Mamy nadzieję, że stosunki tak się ułożą, iż będziemy mogli okazać światu, **że sami umiemy w odpowiedni sposób urządzić się na wschodzie Europy.** Wreszcie mowca oświadcza, że klub jego będzie głosował za ratyfikacją.

P. **Czerniewski** wyraża przekonanie, że traktat pokojowy nie przynosi nic nowego w porównaniu do preliminarjów pokojowych. W porównaniu do sytuacji, która była wówczas, gdy bolszewicy stali pod Warszawą, jest on znakomity, w porównaniu zaś do sytuacji późniejszej, rezultaty jego są znikome. Na traktat musimy się zgodzić wobec niemożności polepszenia go. Granica nasza powinna być przesunięta znacznie naprzód i obejmować Mińsk, a na południu powiaty płoskirowski i kamieniecki. Klub mowcy głosować będzie za ratyfikacją traktatu, ale tylko pod warunkiem, że rząd przy wszystkich przyszłych umowach z Rosją i Ukrainą postara się naprawić braki obecnego traktatu, a ponadto klub mowcy składa w tym względzie odpowiednie oświadczenie.

P. **Waszkiewicz** imieniem N. P. R. oświadcza się za ratyfikacją traktatu, rozwiąże on bowiem ręce klasie robotniczej, która wszystkich sił użyje do pracy wewnątrz kraju i do walki o przynależne jej prawa.

P. **Starowiejski** imieniem K. P. P. oświadcza, że traktat przyjmuje z pewnemi tylko zastrzeżeniami. Poseł zgłasza rezolucję: Sejm wzywa rząd, ażeby wszelkimi środkami spowodował rząd sowietów do ścisłego przestrzegania art. 7. traktatu pokojowego, gwarantującego ludności polskiej w granicach Rosji, Ukrainy i Białorusi pozostałej, wolność wykonywania swej religji, tudzież **rozwoju swej kultury i języka.**

**Ustawę przyjęto en bloc jednomyślnie w drugiem i trzeciem czytaniu,** a następnie przyjęto także rezolucję p. Starowiejskiego.

**Podziękowanie Dąbskiemu.**

**Marszałek:** Przy tem dziele, które zakończyliśmy obecnie, a które stanowi przełom w naszej **historji,** musimy też podziękować tym, którzy swoją pracą doprowadzili to dzieło do skutku, to jest **koledze Dąbskiemu i jego towarzyszom** (oklaski).

Po przerwie odesłano do komisji kilka ustaw, a następnie po sprawozdaniu p. Tabaczyńskiego przyjęto ustawę o powołaniu do życia państwowej rady kolejowej, oraz statut tej rady.

Po referacie p. **Adama** przyjęto nowelę do ustawy o P. K. K. P., wprowadzającej zmianę co do oprocentowania wkładek i pożyczek państwowych w P. K. K. P.

Z kolei przyjęto ustawę o powołaniu felczerów do czynnej służby wojskowej, która ma na celu umożliwienie zwolnień ze służby wojskowej akademików.

Przystąpiono do sprawy rewizji rozporządzenia ministra aprowizacji

**o ograniczeniu spożycia.**

Minister aprowizacji **Grodziecki** wyjaśnia cel swego rozporządzenia. Konsumcja w lokalach publicznych w Polsce jest nadmierna, większa niż zagranicą, nadmierna zaś konsumcja mięsa grozi zmniejszeniem ilości inwentarza. Rozporządzenie było pomyślane i zgodne ze zdaniem fachowców i kół interesowanych, niemniej jednak wkradły się do niego pewne niepotrzebne szczegóły, które zostaną usunięte. Wniosek o rewizję rozporządzenia ministerstwa skarbu przyjęto jednomyślnie i przystąpiono do rozprawy nad wnioskiem komisji skarbowej w sprawie ustawy o uregulowaniu podatków od spożycia, użycia i produkcji. Po odrzuceniu poprawek p. Diamanda, przyjęto ustawę w drugiem czytaniu.

P. **Tarnawski** referuje ustawę, umożliwiającą radzie ministrów na okres najwyżej 3-miesięczny **wprowadzenia zarządzeń wyjątkowych,** które wobec ratyfikacji pokoju stały się konieczne, wobec tego, że obecnie tracą moc obowiązującą zarządzenia wyjątkowe, wydane na czas wojny. Dalszą dyskusję w tej sprawie odroczono.

Następnie w sprawie interpelacji lewicy PSL. i klubu „Wyzwolenia" zabrał głos p. Putek, oświadczając, że do wiadomości wymienionych klubów doszło, jakoby prezes ministrów wszedł w porozumienie z obszarnikami na tle reformy rolnej. Dzika parcelacja, zwłaszcza w Małopolsce, kwitnie na wielką skalę, nawet w okręgu reprezentowanym przez prezydenta ministrów jako posła.

**Prezydent min. Witos** w odpowiedzi na interpelację oświadcza, że ani on, ani rada ministrów nie prowadziła rokowań z obszarnikami. Rząd stoi na stanowisku wykonania reformy rolnej. Żadna delegacja obszarników nie zgłaszała się do premjera, a wiadomości p. Putka sięgają zbyt daleko. Rząd nie zmienił swego stanowiska w sprawie reformy rolnej. Ponieważ jednak ustawa o reformie rolnej nie może dziś powstrzymać parcelacji, przeto rząd wkrótce wniesie do Izby pewne zaostrzenie tej ustawy, a raczej Sejm będzie musiał w przyspieszonem tempie to załatwić. — Stwierdzam, że pogłoski **o pertraktowaniu z obszarnikami są wyssane z palca i pozbawione podstaw** (brawa).

Z kolei zajęto się wnioskiem komisji spraw zagranicznych

**w sprawie Wileńszczyzny.**

**Po kilku przemówieniach rezolucję większości przyjęto.**

Następne posiedzenie dnia 10. maja br.

Podczas przerwy obradować będą komisje administracyjna, konstytucyjna, prawnicza i skarbowo-budżetowa. Konwent seniorów postanowił, że członkowie komisji, którzy będą opuszczać posiedzenia, tracą djety za odnośny dzień.

# Delegacja Petlury w Sejmie.

**Warszawa.** (Tel. wł.). Delegacja Petlury do Sejmu polskiego złożyła na ręce przewodniczącego Sejmu wyrazy sympatji dla Polski i oświadczyła, że republika ukraińska w zasadzie uznaje konieczność traktatu ryskiego, ma jednak co do niego swoje zastrzeżenia.

Delegacji odpowiedział marsz. Sejmu Trampczyński, wyrażając przekonanie, że naród ukraiński, podobnie jak polski, zdobędzie swą niepodległość państwową. Następnie przemówił wicem. Moraczewski, który stwierdził, że traktat ryski przesądza pomoc Polski w walce o niepodległość Ukrainy o sensie organizowania ośrodków tej walki na terytorjum Rzeczypospolitej. jednakże prywatnie jako członek PPS. powiedzieć może że socjaliści nie uchylą się nigdy od pomocy w walce o niepodległość Ukrainy.

# W. ks. Dymitr Pawłowicz u ks. Adamczyka w Warszawie.

**Warszawa.** (Tel. wł.). Przy ul. Dobrej 53, w lokalu, zajmowanym przez ks. Adamczyka, b. redaktora „Dzwonka Częstochowskiego", od dłuższego czasu mieszkał niejaki p. Walestyński. Niedawno spotkał tego pana na warszawskim dworcu pewien oficer polski, zamieszkały dawniej w Petersburgu, któremu pan W. wydał się nadzwyczaj podobny do **W. ks. Dymitra Pawłowicza** z dynastji Romanowów. Wkrótce po tem zajściu ustalono podobno, że mniemany p. W. jest istotnie W. ks. Dymitrem Pawłowiczem. Do tego ustalenia faktów miał się przyczynić sam ks. Adamczyk, który oświadczył, że ze względów humanitarnych udzielił przed rokiem gościny W. ks. Dymitrowi. Fakt ten wywołał duże poruszenie w kołach stolicy. Urzędowego potwierdzenia jednak dotychczas nie ma. (G).

—oo—

# Dziennikarze w warsztatach kolejow. i w zagłębiu naftowem.

W krainę nieprzebranego bogactwa ziemnego zawiózł we środę osobny pociąg reprezentantów prasy polskiej ze Lwowa. Sposobność do tego dała wycieczka, urządzona przez dyrekcję kolejową lwowskiego okręgu dla zaznajomienia społeczeństwa naszego za pomocą prasy z rezultatami osiągniętymi ręką inżyniera i robotnika polskiego w warsztatach kolejowych. Wiadomy jest powszechnie opłakany stan naszego kolejnictwa, zniszczonego niemal doszczętnie w czasie wojny, więc też dużo trzeba energji i zasobu pracy, aby dźwignąć go zupadku, trzeba było zwalczyć rozmaite przeszkody, aby doprowadzić do pożądanego celu. Z warsztatów lwowskich, które zwiedzili dziennikarze w przededniu wspomnianej wycieczki, wynieść można było jak najlepsze wrażenie, o czem już w poprzednim artykule wspomniałem, można się było przekonać, co zdziałać może dobra wola i zrozumienie celu ciężkiej, codziennej pracy. Robotnik polski, który dał tyle dowodu gorącego patrjotyzmu w czasie listopadowej walki o Lwów i w późniejszej potrzebie, bierze dziś narzędzie pracy do ręki w tem przeświadczeniu, że każdy jego wysiłek fizyczny kładzie belkę pod wielki fundament gmachu Rzeczypospolitej polskiej. Skoro więc i rząd i władze kolejowe rozumieją słuszne potrzeby swych pracowników i zaspakajają je w granicach możliwości, wytwarza się siła faktu harmonijne podłoże, na którem wszystkie wysiłki osiągają zdrowe owoce.

Należycie uposażone i kierowane ręką umiejętną warsztaty kolejowe przyczyniają się głównie do poprawy ruchu kolejowego i do zaoszczędzenia skarbowi państwa wielkich sum, wyrzucanych za granicę za rozmaite naprawki, które u nas w kraju da się zupełnie dobrze uskutecznić. Biadamy — i słusznie — na wielkie braki w naszym przemyśle, ale jeśli przypatrzymy się z bl-

ska mrówczej pracy jednostek ze świata przemysłowego, z dumą i radością stwierdzić możemy, że mimo ciężkie warunki, w jakich pod rządami zaborczymi rozwijał się przemysł nasz, przyszłość jego jest jasna.

Takie przekonanie można było umocnić w czasie zwiedzania warsztatów kolejowych we Lwowie i w Stryju, zagłębia naftowego i państwowej fabryki olejów mineralnych.

W Stryju oczywiście rozmiary warsztatów kolejowych są znacznie mniejsze od lwowskich, niemniej jednak praca w nich jest intenzywna i zaspakaja w zupełności lokalne potrzeby kolejnictwa. Te same działy istnieją tu i ten sam system pracy, którą wykonuje 637 robotników. Naczelnik warsztatów radca Kuhn oprowadzał po warsztatach uczestników wycieczki, w której wzięli udział prezes kolei Barwicz, szef wydziału ruchu st. radca Mydlarski i dyrektor lwowskich warsztatów kolej. radca Meyer, oraz reprezentanci wszystkich pism polskich ze Lwowa.

W dziale wozowym jest tylko ta różnica, że naprawia się tu także parowozy i wagony kolei wąskotorowych i cysterny dla przewozu nafty. W halach warsztatowych rojno i ogłuszający hurkot, z błyskawiczną szybkością obracają się setki kół, energicznie spadają młoty i świdry, leniwie a majestatycznie posuwają się piły, noże itp., które jak kromkę chleba krają grube sztaby żelazne i wiercą w nich dziury. Oprowadzający nas radca Kuhn tłumaczył szczegółowo mechanizm i sposób pracy, a w oczach jego wyczytać można było zapał i świadomość swego posłannictwa. Po półtoragodzinnem zwiedzaniu warsztatów i krótkim odpoczynku w sali restauracyjnej, gdzie właścicielka restauracji gościnnie podejmowała uczestników wycieczki, ruszył pociąg do zagłębia naftowego. Z okien wagonu podziwiać można było kontury śnieżnych szczytów karpackich, ozłocone promieniami słońca, a na łąkach pożar suchych traw, zapalonych iskrami zdążającego przed nami pociągu osobowego.

Na dworcu w Borysławiu naczelnik stacji zaznajomił nas z ruchem wywozowym ropy. Kolej spełnia oczywiście jedno z najważniejszych zadań w zdobywaniu miljardowych sum za produkty ziemne zagłębia, wywożone do kraju i za granicę. Ciekawe są daty, ale niepodobna w ramach niniejszego sprawozdania dać dokładnego obrazu rezultatów przemysłu naftowego. Kolej ekspedjuje dziś przeszło 180 cystern dziennie przeważnie do kraju, obecna produkcja ropy dochodzi do 220 cystern dziennie, zapasów dawnych jest około 40.000 cystern, co przedstawia olbrzymie bogactwo. W pierwszym kwartale bieżącego roku ekspedycja ropy znacznie się polepszyła, dzięki temu, że polepszył się stan parowozów, a przez to i stan ruchu kolejowego. Niemała tedy rolę w poprawie stosunków transportowych odgrywa sprawność naszych warsztatów kolejowych.

Na stacji w Borysławiu oglądaliśmy długie łańcuchy cystern, umieszczonych na 13 torach kolejowych, które czekają napełnienia ropą. Sterczą nad niemi czarne jak noc nalewaki. Właśnie spływał z nich drogocenny, czarny płyn do cystern naszych „braci" Czechów. Napełnienie jednej cysterny trwa zaledwie 20 minut. Ropa płynie za pomocą nalewaków do cystern z bliższych zbiorników automatycznie, z dalszych jest wtłaczana.

Sławna na cały świat siedziba miljarderów naftowych, Borysław, przedstawia jeszcze ciągle widok najwstrętniejszej dziury prowincjonalnej. Po jednej stronie drogi ten sam drewniany, miejscami podziurawiony i uginający się chodnik, na ulicach grube warstwy prochu i śmiecia. Domy budowane w dziwacznych linjach, bez żadnego planu, brudne, obdrapane, przy domach śmietniska, odpadki, brud, niechlujstwo. Pod chodnikiem zanieczyszczony do najwyższego stopnia rów, który ciągnie się wzdłuż pryncypalnej ulicy. Bruki uliczne, pożal się Boże. Przejechać teraz temi ulicami po dłuższej pogodzie, to istne tortury. Każdy przechodzień spieszy w obłokach kurzu ulicznego, a każdy z nas na furce siedzący, zamienił się w bryłę ciemno-popielatej barwy, nie wyłączając twarzy przysypanej grubą powłoką prochu, wciskającego się natrętnie do oczu, uszu i ust. Wstyd doprawdy, aby tak bogata miejscowość była do tego stopnia zaniedbaną. Nasuwa się pytanie, czy prócz eksploatorów bogatej ziemi borysławskiej nie ma tu ani zarządu miasta, ani jakiejś komisji sanitarnej? Co sobie myśleć muszą obcy, zwiedzający nasze najbogatsze zagłębie, o potentatach borysławskich, którzy nie mają najmniejszego poczucia, aby z miejscowości, dającej im miljardowe dochody, zrobić bodaj trochę przyzwoite miasto, oczyścić go z brudu i niechlujstwa.

Odetchnęliśmy swobodnie dopiero wtedy, gdy furki nasze piąć się zaczęły po górzystym terenie, pozbawionym prochu. Oko zachwycało się lasem wież wiertniczych świeżo zbudowanych, lub starych, od góry oblanych ropą, rozrzuconych na amfiteatralnie położonych wzgórzach. Zatrzymaliśmy się przy jednym z dużych szybów braci Goldmanów, którzy, jak nas informowano, posiadają takie bogactwa, iż sami byliby w stanie, bez wielkiego uszczerbku, przyczynić się do inwestycji dla uporządkowania Borysławia. A ilu jest im podobnych!

Szyby są w pełnym ruchu, pompują ropę i gazy obficie, a tuż obok szybów korczują zrębane niedawno lasy i równają teren, zalany tu i ówdzie wyciekami ropy. Dusza się raduje patrzeć na te bogactwa naszej ziemi, któremi, niestety, zainteresował się w nieproporcjonalnym stosunku kapitał obcy. Jednak to, co zaniedbał rząd zaborczy, naprawić musi nasz rząd w interesie państwa.

O ile nasuwają się smutne refleksje patrząc na to, że taki majątek znajduje się w ręku obcych, nie przywiązanych niczem do naszego kraju, kapitalistów, o tyle napawać musi radością i otuchą fakt, że Państwo nasze posiada olbrzymie przedsiębiorstwo przetworów surowej ropy, mianowicie fabrykę olejów mineralnych w Drohobyczu, którą mieliśmy sposobność zwiedzić po powrocie z Borysławia. Jest to olbrzymia fabryka, największa tego rodzaju na kontynencie. Dyrektorem jej jest znakomity fachowiec inż. dr. Koziński, a pracują tu wyłącznie polscy inżynierowie i robotnicy. Na terenie fabrycznym, obejmującym przestrzeń przeszło kilometrową, panuje wzorowy porządek i czystość, to samo da się powiedzieć i o wnętrzu budynków fabrycznych. Przerabia się tu 90 do 100 wagonów ropy dziennie, z której uzyskuje się 15 proc. benzyny surowej, 30 proc. nafty, 5 proc. oleju gazowego, 30 proc. oleju parafinowego i smarowego, 20 proc. tzw. gudronu, który zawiera jeszcze w sobie cięzki olej parafinowy, koks i asfalt. Ropa doprowadzona jest do fabryki rurami 14 kilometrowej długości.

Niezwykle interesujący jest sposób produkcji ropy, o czem informowano nas w sposób wyczerpujący. Widzi się jak z kilku rur spływają równocześnie, lecz osobno do rezerwoarów przerobione już z surowej ropy strugi benzyny, nafty, oleju parafinowego itd., potem demonstrowano nam proceder stężania masy parafinowej, a wreszcie maszynową produkcję świec parafinowych, które tysiącami rozsyłane są po kraju. Nie trzeba dodawać, jak wydatnie zasila dziś ta fabryka skarb Państwa, a rozszerzanie fabryki jest w toku.

Zarząd fabryki podejmował uczestników wycieczki w sposób bardzo serdeczny i gościnny. W obiedzie wzięli też udział starosta drohobycki p. Hawrot i burmistrz m. Balicki i inni. P. Balicki w dłuższem przemówieniu wskazał na ważność przemysłu naftowego, apelował do prasy polskiej, aby interesowała się szczególnie tym przemysłem i informowała społeczeństwo o jego rozwoju, wreszcie wychylił toast na cześć prasy polskiej. Jeden z najstarszych w gronie dziennikarzy w odpowiedzi zapewnił, że prasa zawsze nietylko żywo się interesowała przemysłem naftowym, ale popierała go gorąco i szczerze i będzie go popierać nadal, prosił jednak o współpracownictwo osób fachowych i zainteresowanych w przemyśle, o ile współpracownictwo to obejmować będzie interesy ogólne polskiego przemysłu naftowego i interesy Państwa naszego. Toastował w końcu na dalszy rozwój przemysłu naftowego i jego pionierów i współpracowników.

Późno wieczorem opuściliśmy zagłębie naftowe, nie mogąc już dla braku czasu zwiedzać warsztatów kolejowych w Samborze, jak to było w planie. To jednak, co mieliśmy sposobność widzieć we Lwowie i w Stryju, wystarczy dla stwierdzenia radosnego faktu, że naprawa nadszarganego wojną kolejnictwa polskiego idzie drogą właściwą tak, jak wszystko u nas w Polsce powoli, ale stale i gruntownie poprawić się musi.

**A. Lech.**

**KARTKI CHLEBOWE I CUKROWE ZNIKNĄ.**

Warszawa. (E. E.) Według projektu nowej ustawy aprowizacyjnej, przewidującej wprowadzenie wolnego handlu zbożem, chleb z nowych zbiorów nie byłby już wydawany na kartki. Ministerstwo skarbu opracowuje projekt skasowania monopolu cukru.

# KRONIKA.

**Kalendarzyk.**

Dziś rz. kat. Lamberta; gr. kat. Nikity. Jutro rz. kat. B. 3 po Wielk.; gr. kat. N. 5 Postu. — Wschód słońca 4.32, zachód 6.15.

**Repertuar teatru miejskiego.**

W sobotę o 3.30 pop. J. »Miód kasztelański« — wieczór »Holender tułacz«, opera.

## We Lwowie.

— **Uczczenie pamięci Tadeusza Rutowskiego.** Na fundusz celem utrwalenia pamięci Tadeusza Rutowskiego, który przekazany zostanie Towarzystwu naukowemu we Lwowie dla utworzenia „Nagrody im. Tadeusza Rutowskiego", złożyli w redakcji „Kurjera Lwowskiego" po 1.000 marek pp.: dr. Marjan Lande i inżynier Władysław Dunka de Saja (razem 2.000 marek).

— **Udekorowanie obrońców Lwowa.** Dowództwo miasta i placu we Lwowie donosi: W niedzielę 17. bm. odbędzie się o godz. 11 na pl. Marjackim pod pomnikiem Mickiewicza uroczystość udekorowania bohaterskich obrońców Lwowa. Mający być udekorowanymi zbiorą się o godz. 10 rano w gmachu D. O. G. pl. Bernardyński 6. Rodziny ich, chcące wziąć udział w uroczystości, zechcą się zgłosić w powyższym czasie i miejscu po karty wstępu. — Dowództwo miasta.

— **Z karty żałobnej.** We Lwowie zmarł kapłan zakonu OO. Bernardynów ks. dr. Andrzej Dominik Kominek, dr. teologii i długoletni katecheta szkoły wydz. żeńsk. im. Klementyny Tańskiej w 54 r. życia. Pogrzeb dziś o g. 10. rano.

— **Samobójstwo.** W mieszkaniu przy ul. Dekerta 2. popełnił wczoraj samobójstwo 40-letni August Józef Tadler, właściciel sklepu korzennego. Od ostatniej niedzieli denat alkoholizował zawzięcie, znajdując się prawie stale w stanie nieprzytomności. Wczoraj rano zostawiła go żona w pokoju, gdy spał po pijanemu. Kiedy w południe weszła do pokoju, mąż był już zimny. Trup wisiał na sznurku, zaczepionym o hak koło drzwi, z nogami podgiętemi pod krzesło. Dr. Doliński skonstatował śmierć wskutek powieszenia, o ratunku nie mogło już być mowy. Denat popełnił samobójstwo w stanie opilstwa, co było jednak pośrednim powodem zapijania się i samobójstwa, niewiadomo.

— **Gospodarskie kłopoty w mieście.** Józef Jabłoński ze Sołonki jechał ulicą Sykstuską wozem 1-dyszlowym, zaprzężonym w jedną szkapinę. Na widok nadjeżdżającego tramwaju siarczysty rumak przestraszył się tak okrutnie, że nie zważając na perswazje właściciela, usiłował wpakować się razem z dyszlem i wozem do sklepu jubilerskiego E. Rapsa — i to przez okno. Uspokoił się dopiero wtedy, gdy wybił szybę wystawową, wartości 60 tysięcy mk.

## W Polsce i na świecie.

— **Napad rabunkowy.** Z Zaborza, w pow. Rawskim, donoszą nam 12. bm.: Od dłuższego czasu w tut. okolicy popełniano kradzieże, zwłaszcza koni i napady rabunkowe, co wielce niepokoiło okolicznych mieszkańców. Świeżo dokonano zamachu morderczego na osobie Żemały Jędrzeja, który jako b. oficer ukraiński wracał z Łańcuta, gdzie był internowany. W lesie między Rawą ruską a Uhnowem, Żemało został przez bandytów pokaleczony nożami i walczy ze śmiercią. Poszukiwania za bandytami prowadzi przybyły ze Lwowa ajent Osławski z pomocą posterunku żandarmerji w HrUczu. Podobno są już na tropie bandytów.

**— Telefon Warszawa—Praga Czeska.** Między rządami polskim a czechosłowackim toczą się rokowania w sprawie urządzenia w niedługim czasie komunikacji telefonicznej pomiędzy temi państwami. Na razie ma być urządzone połączenie telefoniczne Warszawy z Pragą Czeską.

**— W cukierniach wiedeńskich** podrożały wszystkie towary w ostatnich dniach o 50 proc.



## *KOMUNIKATY.*

# Odparcie zarzutów.

**Gródek Jagielloński.** W artykule pt. „Działacze Stronnictwa Ludowego", umieszczonym w „Słowie Polskiem" z 13. kwietnia, zarzucono komisarzowi rządowemu miasta p. Le Bouton, że 1) drzewo opałowe sprowadzone dla Gródka wędrowało do Lodzi, Lublina, Warszawy itd., a reszta rozsprzedawana w mieście i to po tak wysokich cenach, że na interesie tym rzekomo miał zarobić p. Le Bouton około półtora miljona; 2) że zarekwirowane metale za czasów austrjackich zniknęły brak wszelkich rachunków i 3) że różni kupcy na firmę magistratu sprowadzali towary, sprzedając takowe po własnej kalkulacji.

Zarzuty te są od a do z fałszywe.

Otóż ad 1) nieprawdą jest, jakoby drzewo dostarczone przez kupca Hausera do rozsprzedaży dla mieszkańców Gródka Jagiellońskiego wędrowało do innych miast, a rozsprzedawana reszta po paskarskich cenach przyniosła p. Le Bouton około półtora miljona zysku. Natomiast prawdą jest, że drzewo to sprzedawano wszystko, jakie tylko nadeszło, o czem przekonać się można z ewidencji ksiąg kolejowych, i to nie po paskarskich cenach, ale po 80 mkp. za 100 kg., a dopiero ostatni wagon, ze względu na wielkie braki podczas transportu po 100 mkp., w każdym razie taniej około 20—36 mkp., aniżeli ten sam gatunek drzewa, otrzymany od rządowej Powiatowej Komisji rozdziału drzewa, rozsprzedawał w tym samym czasie konsum urzędniczy i nauczycielski, a cała wartość sprzedanego drzewa wynosi około 400.000 mkp.

Ad 2) Nieprawdą jest, jakoby zarekwirowane metale za czasów austrjackich zginęły i aby był brak wszelkich zapisków, natomiast prawdą jest, że p. Le Bouton ze względu na ofertę tańszej roboty blacharskiej przy odbudowie ratusza i składnicy kazał odważyć policjantowi Kupińskiemu dla tego blacharza (przyczem ani sam nie był obecny), 100 kg. cyny, za którą to inżynier miejski obliczył wartość 14.000 mkp., a która to kwota wpłynęła do kasy miejskiej (dowód z ksiąg), a resztę 800 kg. oddał wojskowości za potwierdzeniem — które jest przechowane.

Ad 3) Prawdą jest, że wydał jedyny raz Markusowi Langowi list przewozowy na skombinowany ładunek mamałygi i fasoli z Kołomyi za zgodą starostwa, pod warunkiem, że część tego towaru odsprzeda Markus Lang na asygnaty magistratu dla najbiedniejszych po cenie własnych kosztów, a resztę po cenie kalkulacyjnej i to wszystko w mieście Gródku Jagiellońskim, a nieprawdą jest, jakoby był cichym wspólnikiem p. Hewaka. — natomiast prawdą jest, że p. Hewak złożył udział w spółce aprowizacyjnej miast, pobierał z tejże niektóre towary, następnie po cenie własnej rozsprzedawał na asygnaty magistratu dla najbiedniejszych i dla funkcjonarjuszy państwowych, o czem wszyscy wiedzą, resztę po cenie kalkulacyjnej, co można sprawdzić z faktur i wyciągów z ksiąg aprowizacyjnych w Krakowie, a że były to towary małego popytu, jak śledzie, ryż, śliwki i skóra, z których do dziś niektóre do dziś są na składzie, tenże kilkakrotnie chciał wycofać swój udział.

P. Le Bouton jest solą w oku tutejszych, niedoszłych kandydatów na stolec burmistrza, na który dostał się nie po różnych machinacjach, tylko na żądanie niemal całej ludności, jako człowiek energiczny, który zorganizował tutejsze mieszczaństwo i lud polski, wybudował dom „Gwiazdy" i „Polski dom ludowy", których od la 13-tu jest prezesem, zorganizował kasę rękodzielniczą, założył Kółko rolnicze, a za kilkumiesięczny czas urzędowania uratował miasto od ruiny, bo przeprowadził rekonstrukcję budynków szkolnych, wybudował nowy przytułek dla ubogich starców, przystąpił do odbudowy ratusza, naprawy dróg, postarał się o kredyt budowlany 3 miljony mkp., bezzwrotnej subwencji 400.000 kp., a cała wina jego leży w tem, że należy do PSL., i to nie od dziś, ale od lat 20-tu, czego mu tutejsza endecja darować nie może. I. B.

—oo—

**Z dowództwa okręgu gener. Lwów.** W związku z notatką Szan. Pisma nr. 54 z 5. marca br. pt. „Sardynkowa oświata" — wyjaśnia się, że po komisyjnem stwierdzeniu na miejscu, iż lokal przy ul. Ossolińskich zajmuje Redakcja „Kurjera Lwowskiego", stale używając go na skład papieru do druku, zaś innego odpowiedniego po nim ieszczenia nie posiada — od rekwizycji odstąpiono. Szef sztabu: Mariański, pułk. mp.

**Podwieczorek z tańcami** na dochód zagospodarowania zagród dla inwalidów z obrony Lwowa urządza dziś w sobotę o g. 6 wiecz. towarz. „Ochrony Ziemi" w salach Kasyna wojskowego.

—oo—

**Wydział Tow. Dziennikarzy Polskich** poczuwa się do miłego obowiązku złożenia najserdeczniejszej podzięki tym wszystkim, którzy w jakikolwiekbądź sposób przyczynili się do powodzenia ostatniego Podwieczorku dziennikarskiego, a tem samem do pomnożenia fu duszu wdów i sierót po dziennikarzach polskich. Zwłaszcza słowa szczerej wdzięczności należą się paniom: Ablowej dr. Bukowskiej, Bieniedzkiej, Frankowskiej, Gerstingerowej, Laskownickiej, Papee, Parylakowej, Rothowej, K. Szenderowiczowej, Wangowej, Zawistowskiej, Zborzchowskiej, które znakomitem urządzeniem i prowadzeniem bufetu w wielkiej mierze zasłużyły się do osiągnięcia pomyślnych wyników zabawy.

—oo—

**Staraniem „Komitetu Pań"** odbędzie się w niedzielę 17. b. m. podwieczorek w kawiarni „Reneisanse. Na program składa się koncert kapeli Schwarcmanów, poczta polowa, fantowa loterja, licytacja autografów znakomitych autorów, jak Sienkiewicza, Prusa i innych. Początek o godzinie 4-tej po południu. 4110

# Galic. Kasa Oszczędności.

Wczoraj przedpołudniem odbyło się walne zgromadzenie członków galic. Kasy oszczędności. Obrady zagaił przewodniczący wydziału p. Stanisław Niezabitowski, poczem radca p. Pierożyński referował zamknięcie rachunków za r. 1919, z którego wyjmujemy dane następujące:

„Rok 1919 zaliczyć musimy w pierwszej jego połowie do lat wojennych. Cała wschodnia część kraju, która przeważnie stanowi siedlisko naszej klienteli, pozostawała pod inwazją ukraińską. Wszelka komunikacja z tą częścią kraju zaniesiona; pozostała tedy dla naszej instytucji klientela m. Lwowa i części kraju zachodniej. Mimo tak uszczuplonej działalności gdyż dopiero w drugiej połowie roku uzyskaliśmy swobodę działania, instytucja nasza pracowała skutecznie.

Rachunek strat i zysków za r. 1919 wykazuje: dochody w ogólnej kwocie 7,043.575·31 K, wydatki zaś następujące: procenta i prowizje 4,350,002·10 K, koszta administracji 1,507.609·43 K, podatki 113.691·39 K, koszta utrzymania gmachu 20.130·44 K, okazuje się przeto nadwyżka z obrotu 1,052.141·95 K, z której użyliśmy: na odpis reszty wartości instalacji nowych w gmachu własnym 3.446·75 K, na umorzenie strat 2,785·29 K, na dotację rezerw specjalnych 1,045.909·91 K.

Wkładki na książeczkach wynosiły 31. grudnia 1919 r. 132,419.103·91 K, mniej o 7,247.143·91 K niż w r. 1918.

Stan pożyczek hipotecznych i komunalnych zmniejszył się w porównaniu z rokiem 1918 o 320.494·15 K.

Pozycja odsetek zaległych zredukowała się w stosunku do stanu pożyczek hipotecznych i komunalnych do niespełna 8 proc. W stosunku do tego stanu, zaległości nie przekraczają zatem półtora roku.

Podniosła się natomiast pozycja odsetek skapitalizowanych z 764.839·55 K na 2,039.623·62 K.

W egzekucji pozostało z końcem roku sprawozdawczego hipotek 175, w porównaniu z rokiem 1918 mniej o 38 hipotek. Przeważna część tych egzekucji została w ciągu r. 1920, dzięki wyrównaniu egzekucji, zastanowioną.

Interesa w likwidacji dały czystą nadwyżkę obrotową: 459.744·46 K, użytą w całości na dalsze odpisanie tej pozycji, która spadła tem samem z końcem r. 1919 na 6,516.733·65 K. Pozycja ta dzięki dalszej częściowej likwidacji i znacznemu wzrostowi cen ropy jest w całości pokrytą.

Ze sprawozdania powyższego wynika, że pozycja interesów w likwidacji (tj. pochodząca z kredytów udzielanych przed kilkunastu laty na przemysł naftowy spółce Szczepanowski, Wolski i Odrzywolski, jest już w całości pokryta."

Na zapytanie członka Kasy oszczędności prof. p. Syroczyńskiego co do tej pozycji, dawał bardzo wyczerpujące wyjaśnienia dyrektor dr Kwiatkowski. Z wyjaśnień tych wynika, że nie tylko wszystkie straty, które przed laty poniosła galic. Kasa oszczędności, są już w zupełności pokryte, lecz że Kasa z przedsiębiorstw naftowych będzie miała jeszcze do r. 1938 zysk w rocznej kwocie około 2 i pół miljona marek.

Jak wiadomo sejm, który przyjął rękojmię za wkładki galic. Kasy oszczędności polecił zarządowi sprzedaż wszystkich objektów naftowych i nie pozwolił czynić żadnych wkładów dalszych w te przedsiębiorstwa z funduszów galic. Kasy oszczędności. Zarząd Kasy zmuszony więc był sprzedać wszystkie przedsiębiorstwa naftowe, był jednak na tyle przezornym, że zastrzegł sobie u nabywców udział w procentach t. zw. bruttowych i nettowych. I dzięki temu, że ropa skutkiem wojny podskoczyła z 90 h za cetnar na 1.600 mk., udział ten wynosi bardzo znaczne kwoty, które pokryły nie tylko wszystkie straty, ale pozwoliły na wykazanie zysku.

Wywody dyrektora dra Kwiatkowskiego przyjęto ogólnym oklaskiem. Odtąd galic. Kasa oszczędności, istniejąca od lat 78 we Lwowie, będzie mogła służyć swemu pierwotnemu przeznaczeniu: udzielaniu taniego kredytu i przeznaczaniu corocznie z czystych zysków znacznej kwoty na cele użyteczności publicznej.

Pozatem niezawodnie Zarząd Kasy uposaży swoich współpracowników najlepiej i niewątpliwie pomyśli także o emerytach i emerytkach, którzy pobierają emerytury tak niskie, że nie mogą one wystarczyć nawet na najskromniejsze życie.

Galic. Kasa oszczędności nie jest instytucją obliczoną wyłącznie na zysk, a intencją jej założycieli było: dobro publiczne.

W myśl wniosku referenta p. Pierożyńskiego przyjęto do wiadomości rachunki galic. Kasy oszczędności za rok 1919 i uchwalono przedłożyć wniosek sejmowi, aby udzielił Zarządowi galic. Kasy oszczędności absolutorium z rachunków.

Wreszcie w miejsce śp. dra Pałaka wybrano do wydziału Kasy dra Adama Dzedzielewicza.

—oo—

NADESŁANE.



# ODPOWIEDŹ NA OSTRZEŻENIE.

Wobec ostrzeżenia ogłoszonego przez Gremium fotografów lwowskich oświadczamy, że ajenci zbierający zamówienia na powiększania portretowe są wysłannikami naszej firmy i że bierzemy za nich pełną odpowiedzialność. Firma nasza dostarczała dotychczas powiększenia takie prawie wszystkim tutejszym zakładom fotograficznym a dowodami z ksiąg naszych możemy na żądanie każdej chwili służyć.

Prosząc o liczne odwiedziny, kreślimy się z poważaniem 4033

Zakład fotograf. „HENRI“. Właśc. Leon Appel i S-ka.

## Nekrologja.

†

Za spokój duszy ś. p.

JÓZEFA MAJEWSKIEGO

b. plutonowego Wojsk Polskich I. brygady Piłsudskiego z I. bat. haub. polow. zmarłego w 24 wiośnie życia w Lubieńcach za Stryjem odbędzie się dnia 18. kwietnia b. r. jako w pierwszą rocznicę śmierci

nabożeństwo żałobne

w kościele OO. Bernardynów we Lwowie o godz. 9-tej rano, na które zapraszają krewnych przyjaciół i kolegów zmarłego w nieutulonym żalu pogrążeni

4106 Rodzice i Rodzeństwo.

## Normalna żegluga powietrzna między Warszawą a Paryżem

Warszawa. (PAT.) Pomiędzy Warszawą i Paryżem zorganizowaną została prawidłowa żegluga powietrzna przez Strassburg i Pragę. Wczoraj przybył do Warszawy pierwszy aerostatek „Potez“ z 2 pasażerami i 200 kg. bagażu, wśród którego znajdowała się korespondencja handlowa i dyplomtyczna, oraz ostatnie dzienniki paryskie. Aerostatki wyruszać będą z Paryża codziennie.

## Nadesłane.

Odp's.
Dowództwo Okręgu Generalnego Lwów.
Wydział III. b. sztabu.
Lwów, dnia 15. kwietnia 1921.

Do Zarządu kina „Kopernik“
na ręce Wielmożnego Pana Dyrektora
EDWARDA BURNATOWICZA
we Lwowie, ul. Kopernika l. 9.

Dzięki uprzejmości Zarządu kina „Kopernik“ Wydział III. b. sztabu uzyskał lokal, w którym przez dni kilka odbywały się dla żołnierzy wykłady majora-lekarza dra Krzemickiego o „chorobach wenerycznych“.

Za ochotne udzielenie sali na ten cel składa Wydział III. b. sztabu serdeczne podziękowanie.

(L. S.). Dowództwo Okręgu Gener. Lwów
Wydział sztabu III. b.
Józef Lewicki, major m. p.

## Z sali sądowej.

### MORDERCY JEŃCÓW POLSKICH.

Przed sądem przysięgłych toczy się obecnie nowa rozprawa przeciwko żołnierzom ukraińskim, którzy — wbrew instrukcji władz swoich — pomordowali jeńców polskich.

W styczniu 1919 r. wzięła patrol ukraińska w Berezie do niewoli trzech jeńców polskich, z tego dwaj byli ranni. Z Demczyzny, gdzie jeńców przyprowadzono, kazał ich oficer ukraiński odstawić do Dobrosina. Rozkazu jednak nie wykonano. W drodze bowiem na polecenie niejakiego Włodzimierza Kulijewycza, pomocnika kancelaryjnego, pomordowani przez dwóch hereśów. Jeden z nich, kapral, pozostał niewyśledzony, drugi zaś, Iwan Bałko, stanął wczoraj wraz z Kulijewyczem przed sądem przysięgłych, oskarżeni o zbrodnię morderstwa.

W ciągu wczorajszej rozprawy przesłuchano oskarżonych, część świadków, tudzież wysłuchano opinji rzeczoznawczej dra Niementowskiego i dra Bałickiego. Dziś ciąg dalszy rozprawy i przypuszczalnie wyrok.

Rozprawę prowadzi st. r. Mayer, oskarża prok. Laskowski, bronią: dr. Mennowicz i dr. Jankiewicz.

### FANNY DITTNER SKARŻY!

Sławna we Lwowie — i osławiona — Fanny Dittner, przeciw której toczy się obecnie śledztwo o niezliczone denuncjacje, popełniane po inwazji rosyjskiej na rzecz rządu austrjackiego, oskarżała wczoraj o obrazę czci Józefa Białynia-Chołodeckiego i redaktora „Gazety Lwowskiej“ St. Rossowskiego. W artykule z września ub. r. pierwszy z oskarżonych, omawiając działalność ochrany rosyjskiej, wspomniał także o niezaszczytnej działalności denuncjatorki-Niemki, która miała dość — powiedzmy eufemistycznie — śmiałości, by się... obrazić.

Ponieważ oskarżeni biorą na siebie pełną odpowiedzialność za umieszczone w artykule fakta i zobowiązali się przeprowadzić dowód prawdy, rozprawę odroczono dla przesłuchania w roli świadków szeregu najwybitniejszych osobistości, między któremi figurują nazwiska ks. arcybisk. Bilczewskiego i Teodorowicza, prof. Thulliego, wicepr. Stahla i w. i.

Oskarżonych bronili dr. Maciejiński i dr. Michałowski, trybunałowi przewodniczył st. r. Niewiadomski.

## NADESŁANE.

(Za rubrykę tę redakcja nie bierze odpowiedzialności.)



## Kursa giełdy warszawskiej.

Warszawa dnia 15. kwiet. 1921.

### Akcje.

| | Transakcje | Żądano | Poszuk. |
|---|---|---|---|
| Bank Dys. Warsz. I—V em. | 2375 | — | —·— |
| " " " VI " | —— | —·— | —·— |
| " Handl. warsz. I—V II " | —— | —— | —— |
| " " " IX " | —— | —— | —— |
| " dla handlu i przem. w Warszawie I—V em. | —— | —·— | —·— |
| Bank dla handl. i przem. w Warszawie VI em. | —·— | —·— | —·— |
| Bank Handlowy w Łodzi | — | — | —·— |
| Bank kred. w Warsz. I-III | 2760 | — | — |
| " " " V. | 2575 | — | — |
| " zachodni " V em. | 1375 | — | —·— |
| " Kupiecki w Łodzi | — | — | — |
| " Małop. w Krakowie II em. | — | —·— | —·— |
| " Przem. warszawki I " | — | —·— | —·— |
| " Tow. Spółdziel. I—III em. | —·— | —·— | —·— |
| " " " IV " | —·— | —·— | —·— |
| Bank Zachodni I—II em. | —— | —— | —— |
| " " III " | —·— | —— | —— |
| " " IV " | —— | —— | —— |
| " Związk. Sp. Zarobk. w Poznaniu I—VII em. | —·— | —·— | —·— |
| Bank Związk. Sp. Zarobk. w Poznaniu VIII—IX em | —·— | —·— | —·— |
| Warsz. Tow. fabryki cukru | 9100 | 2200 | —— |
| " " kopalń węgla I-IV em. | — | —— | —— |
| Lilpop. Rauch i Loewenstein I e. | 3000 | 2900 | — |
| Rudzki i Spk. | 21500 | 22400 | 21850 |
| Starachowice | 6750 | 7200 | 70 0 |
| L. J. Borkowski I—VI em. | 3050 | 2825 | 2875 |
| Bracia Jabłkowscy I—V " | 2225 | 2175 | 22?5 |
| Firlej I—II " | 2900 | 2800 | 2825 |
| Warsz. Tow. handlu i żeglugi I—III em. | 2400 | 2350 | |
| Warsz. T. hand. i żegl. IV em. | — | — | —·— |
| Żyrardów | 37000 | 37800 | 00 |
| Wielkie piece i fabr. ostr. | 7500 | 7750 | 00 |
| Zawiercie | — | — | |
| Tow. budowy i prowadzenia kolei w Warszawie | — | | |
| Pol. Tow. handlowe | — | — | |

—o—

Praga. (PAT). Marki polskie 8.60—9.60.

Berlin. (PAT). Marki polskie 8.20.

Zurych. (PAT). Końcowe kursa dewiz z 15. kwietnia: Berlin 917.5. Praga 7.95. Nowy Jork 578. Bruksela 42.75. Paryż 41.25. Sztokholm 137. Madryt 80.35. Austr. noty kor. stempl. 98. Budapeszt 210. Bukareszt 9.7. Wiedeń 1.75. Londyn 22.65. Medjolan 28.75. Kopenhaga 104. Chrystjanja 93. Buenos Aires 80. Zagrzeb 410. Warszawa 0.72.

## OGŁOSZENIA.

# Małopolski Zakład odzieży we Lwowie 193 rozpoczął sprzedaż materjałów letnich: damskich i męskich.

We wielkim wyborze markizety, etam ny, opale, materjały kostjumowe i ubraniowe, płótna na bieliznę i pościel, cajgi, gotowa konfekcja, — obuwie męskie i damskie, sandałki dziecinne. **Sprzedaż detaliczna i hurtowna po cenach niższych od targowych w magazynach przy ul. Jagiellońskiej 20.**

## Posady i prace.

**Pracownia** »ANGELA«, Japońska 16, III. p. (boczna Listopada) poszukuje zdolnej panny do szycia. Warunki według umowy. 4076

## Kupno i sprzedaż.

**Motory** benzynowe, ropowe, Diesla, elektryczne, lokomobile, maszyny parowe, gatry każdej wielkości, szybka dostawa, fachowa porada poleca »PILOT« Lwów Batorego 4. 3704

**Tartaki** kompletne, obrabiarki do drzewa, metali, urządzenia młyńskie, lokomobile, motory, urządzenia rozmaitych fabryk poleca ,PILOT' Lwów, Batorego 4. 814

**Obrabiarki** wszelkich systemów do drzewa, metali, młoty sprężynowe, parowe, narzędzia dla każdej gałęzi przemysłu poleca »PILOT«, Lwów Batorego 4. 3815

**Pługi** motorowe parowe, maszyny rolnicze, urządzenia oraz naczynia mleczarskie, motory, turbiny, lokomobile poleca »PILOT« Lwów, Batordgo 4. 3816

**Uszczelnienia** (pakunki) azbestowe, konopne, bawełniane impregnowane, łojowane, grafitowane, ceny konkurencyjne »PILOT« Lwów Batorego 4. 3955

**Maszyna** parowa, stojąca nowa, 52 HP normalnych, okazyjnie do sprzedania, »PILOT«, Lwów Batorego 4. 3956

**Ważne dla panów krawców!** Piecyki gazowe do grzania żelaz krawieckich, wyrabia lepsze i tańsze jak zagraniczne, Fabr. wyrob. ślusarskich J. Procko, Lwów. Tercjarska 10. 3976

**Folwark** 140 m. skomasowany nad rzeką uroczo położony, przy gościńcu z budynkami gospodarskiemi, mieszkalnemi i inwentarzem, koło Stanisławowa, okazyjnie sprzedam. Wiadomość S. opkowska 39, drzwi 4, od 2-4. 3990

**Sprzedam pensjonat** z wolnem większem mieszkaniem. Zgłoszenia pisemne: Biuro Sokołowskiego pod „Byt". 4048

**Garnitur** parowy młocarniany w dobrym stanie kupię, Ludwik Wiśniewski, Dźwiniacz p. Ustrzyki dolne. 4088

**Zielony** płaszcz wojskowy na średniego, szczupłego mężczyznę w dobrym stanie za 3000 Mp. do sprzedania. Wiadomość w administracji Kurjera lwowsk. 4093

**Obrazy** najwybitniejszych malarzy: Fałata, Axentowicza, W. Weissa, Kamockiego, A. Karpińskiego, Sichulskiego Jarockiego, Grotta, Uziembły i in. po najniższych cenach, największy wybór ram do obrazów u Michała Samosieja Lwów ul. Ruska 18. 4096

**Maszyna** do pisania „Urania" nowa okazyjnie do sprzedania. Wiadomość ul. Na Błonie L. 8. 2. p. drzwi na prawo. 4098

**Willa** morg ogrodu o 8 pokojach stajnia, w razie sprzedaży cała do objęcia, okolica Listopada, możliwa sprzedaż lub zamiana na kamienicę czynszową. Bliższa wiadomość ul. Dwernickiego 46, I. p., przez podwórze od 1—3. 4115

**ROWER**

wózek dziecinny, kilka salonowych luster, maszyny do szycia i pisania, strzelba 5-o strzałowa 16-a, dywany, kamgarnowa 3 m., umywalnia do łazienek, okazyjnie do sprzedania w Składnicy komisowej „Uniwersum" w Pasażu Mikolascha. 4025

**Pantofelki czarne**

prunelowe nr. 35, zupełnie nowe na francuskim obcasie za 1700 mk. do sprzedania

w „UNIWERSUM"

**Pasaż Mikolascha.** 4109

**Śruby** szynowe:
1/2" x 40 m/m
5/8" x 40 m/m
9 m/m x 45 m/m
13 m/m x 57 m/m
oraz wszelkich innych wymiarów, w czystem wykonaniu do tarcza szybko firma **Juliusz Weiss** we Lwowie **Potockiego 26.** Tel. 250. Adres telegr. Railweiss, Lwów.

**Świnki** 7 tygodniowe do sprzedania, 52 Pijarów. 4103

**Buty** męskie nr. 41 do sprzedania. Wiadomość w administracji. 4102

**MATERACE**

łóżka, kołdry, portjery, poduszki, narzuty, otomany, poleca 4091

**IŻYCKI, Kopernika 3.**

**Fortepiany** dwa sprzedam okazyjnie, Chrzanowski, Zimorowicza 6. 4079

## Różne.

**Położna Pichler** koncesjonowana z 26-letnią praktyką poleca się Paniom udziela porad pod dyskrecją ul. Białohorska 100 przed Lewandówką. Lwów 15. 4097

**Poszukuję** Francuzki do 2 panienek na przechadzki. Zgloszenia 4-5. Sapiehy 35. lewy parter. 4100

**Dnia** 2. lutego skradziono dokument zwolnienia Józefa Mikolasza, 54 pp. strzelców kresowych komp. 3. 4111

**Dentysta** dr. BRZESKI, Lwów Akademicka 3, powrócił, wyjmuje zęby bez bólu, sztuczne zęby w złocie i kauczuku. 2981

## Mieszkania.

**Kilka pokoji** umeblowanych wynajmę na biura poważnej firmie. Zgłoszenia Biura. Sokołowskiego pod »Bar Orient«. 4049

**2000** mk. czynszu mies. za pokój kawalerski z osobnym wchodem na 2—3 miesięcy w dzielnicy Łyczakowskiej dla medyka. Adm. »Rygorozum«. 4104

**WAGI STOŁOWE**

**- - i decymalne - -**

poleca 1321

**ANTONI HALSKI**

**Lwów, Sobieskiego 3.**

**Tytoń** 6443

Firma Noord-Nederlandsche Tabak-Handel Amsterdam utrzymuje stale w Gdańsku dobrze zaopatrzony skład tranzytowy wszelkiego rodzaju tytoniu surowego. Zapytania załatwia punktualnie gener. przedstawiciel

**Paweł Klaczko** **Warszawa, Hipoteczna Nr. 3.** tel. 67-08

**Nowość!** **Nowość!**

**Atrament w pastylkach**

poleca najtaniej 3840

**L. HOSZOWSKI, Lwów, Akademicka 3.**

**REMSCHEIDOWSKIE**

**PIŁY TRAKOWE, do CYRKULARKI, TAŚMOWE, TOCZKI** (Bauchsägen)

Różne haki, sapiny, pilniki. Pierwszej jakości tarcze do ostrzenia pił. Stały skład narzędzi dla przemysłu drzewnego. — **BIRO et Comp. Wiedeń III. Hauptstr. 65.** Adres telegr.: Birosäge, Wien. — Telefon 11.497 i 65. Stelle IV. 3741

**HURTOWNIA DLA KONSUMÓW** Spółka z ogr. poręką

Skład: **Lwów, ul. Romanowicza 11.**

189 **otwarta cały dzień**

**NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO ZAKUPU** towarów odzieżowych i obuwia dla robotników i służby folwarcznej.

**Hurt. Detail.**

**Najlepsze nasiona**

gospodarcze, leśne, warzywne, kwiatowe, z gwarancją czystości i siły kiełkowania.

**Drzewka owocowe i ozdobne**

Krzewy, róże pienne i krzaczaste, oraz wszelkie artykuły, wchodzące w zakres ogrodnictwa i rolnictwa. Towar doborowy. — Cennika w tym roku nie wydałem. — Ceny podaję na życzenie listownie. 3860

**E. FREEGE, Kraków.**

**Kawa** codziennie świeżo palona **Herbata** rosyjska i angielska **Wina** węgierskie austr. i włoskie **Wódki** likiery koniaki i rumy — poleca po najniższych cenach handel korzenno delikatesowy — **Marjana Kościuka**

**Lwów, ul. Czarnieckiego 1.** 4081

**Monterów** organmistrzowskich do natychmiastowego przyjęcia poszukuje Zakład budowy organów Stanisława Zebrowskiego organmistrza-technika w Krakowie ul. św. Tomasza 28. Zgłoszenia listowne. 1375

**Już nadeszły**

**Superfosfat kostny i Saletra syntetyczna**

i są do nabycia w każdej ilości za gotówkę

**W BANKU ROLNICZYM S. A.** we Lwowie, ul. Kopernika 20. 4112

**ROZNOSICIELI GAZET**

**poszukujemy natychmiast.**

**Zgłaszać się do administracji „Kurjera Lwowskiego".**

**Dla odbudowy kraju**

zaraz dostarcza

**50 szt. kompletnych pomp studziennych.**

Rury, łączniki, cylindry, sita w wielkiej ilości na składzie. — Wiercenie nowych studzień. — Odbudowa starych wykonuje 3817

**Firma FRANCISZEK DOMINIK**

**Lwów ul. 29. Listopada l. 37.**

**Warsztaty: Króla Leszczyńskiego 7.**

**Dnia 13. b. m. została otwarta** 4105

# Polska Hurtownia Manufaktury

**w Warszawie, ul. Marszałkowska 119** (ZIELNA 14) Telef. 86-36.

**Poleca ze składu towary:**

WEŁNIANE

PÓŁWEŁNIANE

i BAWEŁNIANE

**Sprzedaż wyłącznie hurtowa.**

# Gmina Żołynia miasto

rozpisuje

**konkurs na lekarza gminnego.**

P. T. Reflektanci raczą się zgłosić piśmiennie do naczelnika gminy Antoniego Ciska. 4107

---

W moim składzie w Łodzi
**Szwajcarska WATA opatrunkowa I-go gatunku,**
**GAZA opatrunkowa,** oraz
**Odpadki bawełniane.**
Sprzedaż agenturowo-hurtowa po cenach fabrycznych w większych i mniejszych ilościach I. T. Koenig, Łódź ul. Dzielna 38. 4117

---

**? „LWOWIANKA" ?**

---

# Do fabryki wódek i likierów

w Kongresówce **potrzebny**
jest odpowiedzialny
**dystylator i likiernik**
Z ofertami zwrócić się do p. Bergera, Warszawa ul. Wielka 54. 335

---

## Ważne dla Kooperatyw, Stowarzyszeń, Kółek rolniczych i Biur Handlowych przy SEJMIKACH



**Spiesz do firmy**

A KUPISZ TAM:

DOM HANDLOWY
## R. Goiński i S-ka
Warszawa ul. Bielańska 19. I. piętro.
Telefon 251-07.

**Manufakturę:** Sukna, Korty, Cajgi, Szewioty. Ma[illegible]epolamy, Batysty, B[illegible]je, Płótna, Surówkę, Flanelę i t. p.
**Trykotaże:** Koszulki ciepłe, Pończochy, Skarpetki i t. p.
**Norymberszczyznę**
**Galanterję:** Nici i t. p.
**Obuwie:** Buty z cholewami, Komasze męskie, Buci i damskie. 334
**Ceny hurtowe! UWAGA!** Na żądanie Sz. Klijenteli odcinamy kupony, po cenach jak w całych sztukach.

---

## Ważne dla przemysłu i rolnictwa!

**Polska Spółka dla obrotu towarowego Lwów Szajnochy l. 2. Oddział artykułów technicznych Boularda l. 5. w gmachu instytutu technolog cznego (dawniej magazyn biura surowc.)**

Oferuje pasy popędowe różnego rodzaju, zeszywacze i łączniki do spinania tychże, artykuły gumowe, asbestowe, pakunki do uszczelnienia maszyn, jakoteż płyty uszczelniające różnej wielkości. Armatury, różne metale, piły, pilniki, tarcze do ostrzen a pił, artykuły szmirglowe, przyrządy smarujące, masę do filtrowania piwa i wina. Szpunty do beczek, buksze do tychże i korki. Oliwy maszynowe i smary różnej jakości i t. d. 4034

---

**ODCISKI,** brodawki i skórę zgrubiałą na podeszwach bezpowrotnie i bez bolu USUWA **„KLAWIOL"**
wyrób Farmac. Labor. „AP. KOWALSKI" w Warszawie, Miodowa 1.
Sprzedają wszystkie apteki i składy apteczne. 394
**UWAGA!** Polecamy również wszelkie inne preparaty Lab. Farm. Ap. Kowalskiego. Przedstawicielstwo na Lwów i wschodnią Małopolskę f. »Ozon«

---

## Zawiadomienie!

Zawiadamiamy P. T. Palaczy, jako zwolenników naszych wyrobów, tutek i bibułek do papierosów, że rozpoczeliśmy obecnie fabrykację nowej marki tutek pod nazwą **„Solali-Special té"**, które zawierają podwójną zatyczkę waty i są wyrabiane z najlepszej bibułki tak że pod względem jakości jak i wyglądu zadowolą P. T. Palaczy.

Tutki do papierosów **„Solali-Specialité"** są hygieniczne.

1003 **„SOLALI".**

---

L. 779/1921.

# Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia stałej posady lekarza salinarnego przy Zarządzie państwowej Żupy solnej w Kosowie, ogłasza się niniejszem konkurs z terminem wnoszenia podań do 31. maja 1921.

Do tej posady są początkowo przywiązane pobory X. klasy rangi urzędników państwowych łącznie z przepisanymi dodatkami, aprowizacja o ile ta będzie przyznana dla personalu żupy solnej, ryczałt na konie, pobór materjału opałowego według normy dla urzędników salinarnych za opłatą połowy ceny Zakładowej, systemizowany deputat soli, tudzież prawo do emerytury względnie zaopatrzenia wdowy i sierót.

Instrukcja określająca obowiązki lekarzy salinarnych jest do przejrzenia w godzinach urzędowych w kancelarji Zarządu państw. Żupy solnej w Kosowie.

Ubiegający się o posadę lekarza salinarnego mają wnosić podania zaopatrzone odpowiednimi załącznikami, curriculum vitae, jak też oświadczeniem, że są obznajomieni z obowiązującą instrukcją dla lekarzy salinarnych wprost do Zarządu państw. Żupy solnej w Kosowie w powyżej podanym nieprzekraczalnym terminie.

Podania później wniesione lub nie odpowiadające warunkom konkursu nie zostaną uwzględnione.

Wynik konkursu zatwierdza Dyrekcja państw. Zakładów salinarnych w Krakowie, której przysługa prawo zupełnie dowolnego wyboru między kandydatami.

## Zarząd państwowej Żupy solnej.

Kosów, dnia 6. kwietnia 1921 r. 4013

---

**[L]AKIER DO KAPELUSZY**
w różnych kolorach
**[B]. BOHOSIEWICZ**
Lwów, ulica Hetmańska 6. 191

---

**[S]pecjalista chorób skórnych i wenerycznych**
**Dr. Michał Salpeter**
[S]ykstuska 17., ordynuje od 8-9 i od 12-6. 4035

---

## Żurnale Mód i Formy

oryginalne francuskie, angielskie, amerykańskie wiedeńskie i inne na sezon **letni 1921** w największym wyborze tylko u jeneralnego zastępcy
**B. BREGMAN** WARSZAWA Karmelicka 11.
Telefon 63-29. 3908
UWAGA! Specjalne formy Międzynarodowej Akademji

---

**Syndykat rolniczy**
**Lwów, pl. Marjacki 10.** 4088
**dostarcza koniczynę czerwoną i białą wykę siewną, buraki, marchew pastewną, nasiona warzywne.**